

GÓRSKI KARABACH: WOJNA POZYCYJNA XXI WIEKU [ANALIZA]

Wojna w Górskim Karabachu ma swoją specyfikę. Ukazywana jest jako wojna pozycyjna, bowiem ufortyfikowana przez lata linia obrony, w trudnym górskim rejonie, nie jest łatwa do przełamania. Nie jest przypadkiem, że po tylu dniach walk, Siły Zbrojne Azerbejdżanu, przy dużej przewadze siły ognia i masowym użyciu dronów uderzeniowych, zanotowały niewielkie sukcesy na górzystej północy (Tałysz-Madagis) i znacznie większe na równinnych południu (Dabrail, Hadrut, Fizulin).

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że Azerowie nie przygotowali blitzkriegu, ale nastawili się na powolne kruszenie obrony sił Arcachu (Górskiego Karabachu - red.) i metodyczne wgrzyzanie się w pozycje obrony Ormian. Po początkowym nacisku wzdłuż całej linii frontu, co kończyło się stratami w sile żywej i głównie w sprzęcie pancernym (w zasadzie nie udało się sforsować nawet zaminowanego pasa ziemi niczyjej) ciężar natarcia wyraźnie oparto na dwóch kierunkach - północnym i południowym.

Sukcesy na północy, gdzie teren jest bardzo trudny - wysokie góry z punktami oporu o dobrym polu widzenia i ostrzału, słaba sieć drogowa kanalizująca ruch obu stron - nie są imponujące. Przesunięcia frontu liczone są w kilometrach. Zajęto silny punkt oporu i lokalny węzeł drogowy jakim była miejscowość Madagis (Mathagis), co w efekcie zmusiło Ormian do wycofania się także ze wsi Tałysza. Broniące się tu oddziały Arcachu zostały odrzucone, ale wciąż kontrolują część wzgórz naokoło Madagisu.

Czytaj też: [Armenia i Azerbejdżan uzgodniły zawieszenie broni w konflikcie o Górski Karabach](#)

Dużo lepiej wygląda dla Azerów sytuacja na południu, gdzie miejscami przerwano linię obrony. Na kierunku dzabraisłkim (Jarbayil) i fizulińskim (Füzuli) zadano przeciwnikowi duże straty, przejmowany jest uszkodzony i porzucony sprzęt, w tym czołgi typu T-72. Porzucanie wartościowego sprzętu, (czołgi-T-72, haubice D-30), czasami nawet na pozycjach bojowych, świadczy o tym, że niektóre pododdziały Arcachu zostały rozbite i zmuszone do odwrotu. Mimo wysokiego morale ormiańskiej piechoty, widać oznaki wyczerpania wielodniowymi atakami powietrzno-artyleryjskimi. Mimo, że Ormianie wycofują się na kolejne linie obrony i stawiają twardy opór, Azerowie mają wyraźną inicjatywę i wykorzystują swoją przewagę ognia.

Czytaj też: [Górski Karabach: Bezzałogowce wygrywają wojnę? \[ANALIZA\]](#)

Walki pozycyjne w Górskim Karabachu mają swoją specyfikę:

- Każda góra, każde wzgórze i każda miejscowość jest broniona i tworzy rozległy, urzutowany w głąb, system obrony (tzw. rejon obrony). Linia obrony opiera się na liniach okopów, z

samodzielnymi punktami oporu, z przygotowanymi wcześniej rezerwami i odwodami do kontrataków.

- Pas ziemi niczyjej pokryty jest polami minowymi, Ormianie są wstrzelani w przedpole, pokrywają ostrzałem artylerii drogi przyfrontowe.
- Obrona oparta jest na sile ognia artylerii (moździerzy, artylerii lufowej i raketowej), która zadaje przeciwnikowi straty w ataku i na tyłach.
- Słaba sieć drogowa kanalizuje ruchy obu stron, co ułatwia ostrzał (niszczenie, dezorganizację) podciąganych sił (rezerwy, zaopatrzenie etc.).
- Posterunki z przewyższeniem, np. na wysokich górach, dają daleki w głąb w pozycje przeciwnika, pozwalają korygować ogień artylerii.
- Obawa o utratę samolotów i śmigłowców powoduje, że rolę sił powietrznych przejęły systemy bezzałogowe, gdzie Azerowie mają ogromną przewagę.
- Piechota Arcachu ma niezwykle silne morale, zdolna jest uporczywie bronić pozycji, walki toczą się nie tyle o miejscowości, ile o pozycje na wzgórzach je otaczających.
- Obie strony są wysoce zmotywowane, praktycznie wcale nie ma jeńców.
- Broń pancerna nie jest używana w sposób masowy, raczej niewielkimi grupami manewrowymi, operującymi na korzyść własnej piechoty.
- Znaczną rolę w wypadach i akcjach zaczepnych odgrywają siły specjalne (infiltracja, naprowadzanie ognia artylerii, zasadzki).
- Duże znaczenie ma zmasowany ogień powierzchniowy systemów raketowych.
- W wielu przypadkach teren uniemożliwia użycie broni pancernej, ataki podejmowane są wyłącznie przez piechotę (grupy szturmowe), obserwowanymi i ostrzeliwanymi trasami (drogami, ścieżkami) podejścia.
- Nowym faktorem na polu walki jest ogień precyzyjny, który pozwala wytrącić Ormianom atut terenu, np. niszczone są pozycje okopane, ukryte etc.
- Obie strony używają tego samego sprzętu (T-72, BMP-1/2, MTLB), zdobyte i sprawne wozy po przemalowaniu uzupełniają straty własne.

Przez lata pododdziały azerskie stosowały taktykę salami, starając się różnymi sposobami urywać po kawałku teren Górskiego Karabachu. W 2016 r., zastosowano na przykład taktykę infiltracji pozycji przeciwnika przez siły specjalne, jednak z relatywnie słabym skutkiem (choć zanotowano pewne przesunięcia terenu). Zazwyczaj utracone punkty obserwacyjne i punkty oporu były odzyskiwane przez siły Arcachu w kontratakach, przy wsparciu manewrowych grup pancernych, i bardzo silnym ostrzałem artyleryjskim oddziałów czołowych i drugorzutowych.

Czytaj też: [Iran przeciw zaangażowaniu Turcji w Azerbejdżanie](#)

Tym razem sytuacja jest inna, a przewagę na polu walki, co doprowadza do kruszenia linii obrony Arcachu, daje przewaga w powietrzu – masowe użycie dronów. Wskazuje się, że tylko 2-3 dni, kiedy drony były mało aktywne z powodu pogody, na linii frontu panowała względna cisza. W pozostałym czasie, dzień po dniu i w ciągu całej doby, systematycznie dewastowany był potencjał sił Arcachu na wybranych odcinkach frontu i w kluczowych broniach: systemach przeciwlotniczych (Osa, Striela-10), broni pancernej (czołgi T-72, BMP-1/2, MTLB), artylerii (habice D-30, wyrzutnie BM-21 Grad), z czasem ataki rozszerzono również na piechotę (zarówno na okopach, jak i względnie bezpiecznych tyłach), kolumny zaopatrzenia itd.

Tempo porażenia sił przeciwnika było i jest duże – dziennie po kilka, kilkanaście typów ciężkiego sprzętu, kilkudziesięciu zabitych i rannych żołnierzy, niszczonego infrastruktura wojskowa. Zmasowane użycie dronów (w tym amunicji krążącej) i precyzyjnie naprowadzanych systemów raketowych zaciera pojęcie frontu i tyłów, demoralizuje przeciwnika, pozwala zwalczać przemieszczające się siły

(zarówno wycofujące się oddziały, jaki podchodzące rezerwy).

Czytaj też: [Ambasador Azerbejdżanu w Polsce: będziemy walczyć do odzyskania terytorium \[RELACJA\]](#)

Tylko na podstawie danych potwierdzonych (materiały foto i wideo) szacuje się, że siły obronne Karabachu utraciły, jak dotąd – dane z 9 na 10 października - nawet ponad 70 czołgów zniszczonych i porzuconych (T-72A/B/AW), ponad 21 lufowych (haubice D-20/30, samobieżne 2S1/2S3) i ponad 20 raketowych systemów artyleryjskich (BM-21 Grad). Ogromne są straty w piechocie Arcachu (notuje się nawet ponad 50 zabitych dziennie), przewaga w powietrzu i straty muszą mieć wpływ na stan bojowy pododdziałów liniowych, tym bardziej, że prawdopodobnie nie są rotowane.

Na niektórych odcinkach frontu zdeorganizowano prawdopodobnie system dowodzenia (ataki na sztaby - porażeniu miał ulec np. sztab 5 Pułku) oraz zaopatrzenia przeciwnika (atakowane kolumny ciężarówek z amunicją i paliwem).

Początkowo ataki na pozycje Ormiańskie nie przynosiły skutków, a Azerowie ponosili straty. Obrona zorganizowana jest na ogniu piechoty (granatniki automatyczne, moździerze, karabiny maszynowej, ppk) oraz artylerii lufowej i raketowej. W pierwszych dniach to Ormianie zdobywali sprzęt na przeciwniku, m.in. dwa czołgi T-90S. Z czasem sytuacja się zmieniła, w ostatnich dniach, po wymuszonym odwróceniu na północy, a zwłaszcza na południu, to Azerowie przejmują pozostawione na polu walki czołgi, artylerię, ciężarówki.

Czytaj też: [Azerbejdżan użył śmigłowców szturmowych w Górskim Karabachu](#)

Po 2-3 dniach gorszej pogody i zmniejszeniu intensywności walk na froncie, 8 X Azerowie wznowili pełnoskalowe działania bojowe, głównie na froncie południowym. Wzięcie kilku silnie umocnionych pozycji, np. wioski Nuzger, z głęboko urzutowaną obroną, pozwoliło na znaczne sukcesy na kierunku dzabrailskim i fizulińskim. Front na południu przesunął się do ważnych miejscowości – Dżabrail, Hadrut, Fizulin. Jak na warunki Górskiego Karabachu, gdzie sukcesy mierzy się kilometrami, to duży sukces sił zbrojnych Azerbejdżanu.

Czołowe oddziały Arcachu zostały odrzucane, poniosły duże straty. Podciągane na linię frontu rezerwy są atakowane i niszczone z powietrza. Materiał foto i wideo wskazuje, że tylko 8 X Azerowie przejęli kilkanaście czołgów: straty ormiańskie wyniosły 2 T-72 i 1 BM-21 zniszczone oraz 7 T-72A, 2 T-72AW, 4 T-72B, 3 BMP-1 i 2 BMP-2 porzucone i zdobyte.

Od 7-8 X Ormianie stosują siatki maskujące, ale nadal ponoszą duże straty w sprzęcie. Niszczony są siły podciągane na linię frontu, albo przygotowywane do kontrataków. Przykładowo 9 X w rejonie Hadrut (Qarakollu) zatakowano z powietrza i zniszczono na krótkim postoju kompanijną grupę bojową (w tym kilka czołgów T-72). Azerowie mają pełny obraz sytuacji taktycznej, drony nie tylko wykonują misje uderzeniowe, ale także rozpoznawcze i naprowadzające ogień artylerii.

Czytaj też: [Górski Karabach: Stepanakert pod ostrzałem \[Defence24 TV\]](#)

Potwierdzono zdobycie Dżabrailla, w zasięgu azerskim jest Fizulin i Hadrut. W wykonany wyłom na południowym odcinku frontu wprowadzane są świeże siły azerskie, w tym nie tylko jednostki

pancerne, ale też wozy lekkie, wcześniej na linii frontu nie widziane. W rejonie Dzabrail uchwycono na wideo interesującą kolumnę sił azerskich, w skład której wchodziły m.in. czołgi T-90S, pojazdy kołowe typu SandCat z wersji wyrzutni pocisków Spike-ER oraz typu Matador i Marauder; wsparcia udzielała m.in. bateria czterech armato-haubic Dana-M1M.

Siły Arcachu odpowiadają ostrzałem artylerii i wypadami piechoty. Straty zadawane przeciwnikowi są bolesne, ale wielokrotnie mniejsze niż ponoszone. Przykładowo 9 X rozbity został pododdział azerski: zniszczono BMP-3 i MT-LB, zdobyto dwa BTR-82A. Wszystko to jednak pozostaje w cieniu porzucanych pozycji i sprzętu oraz ponoszonych dużych strat w ludziach (prawie 400 zabitych).

Czytaj też: [Górski Karabach: Rakiety przeciwlotnicze kontra Antonowy-pułapki \[WIDEO\]](#)

Inicjatywa jest po stronie azerskiej, a wypracowany rozejm, może być chwilowy. Już w trakcie jego formalnego trwania obie strony oskarżały się o jego naruszanie, trwały wzajemne ostrzały, aktywne były bezzałogowce. Wykonywane ataki i ostrzały legalizowane są jako zwalczające przeciwnika, który nie przestrzega rozejmu.

Według ostatnich doniesień odparto jakoby próbę infiltracji Hadrutu przez silne pododdziały azerskich sił specjalnych. Można przypuszczać, że rozejm będzie chwilowy i formalny. Przetłamanie ormiańskiego frontu na południu i wzięcie Hadrutu i Fizulina, może skutkować azerskim uderzeniem na północ i zwinięciem całego centralnego odcinka frontu.